

Dr David Turner, wykład 11A na temat Ewangelii Mateusza

– Ewangelia Mateusza 24:32-25:46: Dyskusja eschatologiczna

Witam. To David Turner. Witamy na wykładzie 11a, naszym drugim wykładzie na temat dyskursu Olivet, gdzie zaczynamy od 24:32 i przechodzimy do końca dyskursu na końcu rozdziału 25.

Nasz ostatni wykład zakończył się dość nagle dyskusją na temat tego, czy preteryci, czy futuryści mają rację, jeśli chodzi o 24:29 do 31. Wydaje mi się, że futuryści mają tam przewagę nad preterystami, ale są niektórzy wybitni uczeni, którzy podzielają pogląd preterystów, ale szczerze mówiąc, nigdy nie byłem w stanie zrozumieć tego fragmentu. Teraz przechodzimy od tego, co być może zostanie nazwane predykcijnym aspektem Kazania na Górze Oliwnej, do jego aspektu paranetycznego lub napominającego, rozpoczynając dyskusję na temat tego, co moglibyśmy nazwać językiem parabolicznym o drzewie figowym w 24:32 do 35.

Najpierw, aby wyjaśnić ten fragment, w tym momencie Jezus przechodzi od mówienia przewidującego do mówienia paranetycznego lub praktycznego. Od tego momentu jego celem nie jest dostarczenie dodatkowych informacji, aby odpowiedzieć na pytanie uczniów w 24:3, ale napomnienie ich o właściwej odpowiedzi na informacje, które im przekazał. To może nie być to, co uczniowie chcą wiedzieć, ale to jest to, co muszą wiedzieć.

Ewangelia Mateusza 24:32 do 35 w sposób paraboliczny wyraża bliskość przyjścia Chrystusa. Współcześni Jezusowi znają proces, w którym drzewo figowe wiosną pączkuje, kwitnie i ostatecznie latem wydaje owoce, 24:32. Dlatego porównuje On swoje przyjście do tego procesu w 24:33. Znaki, o które pytali uczniowie w 24:3, są oznaczone pączkowaniem drzewa wiosną, a Jego przyjście jest oznaczone latem, kiedy owoc się rodzi. Kiedy uczniowie widzą znaki wiosny, wiedzą, że lato się zbliża.

Pewność tych rzeczy podkreślają wersety 24:34 i 35, które potwierdzają, że współcześni Jezusowi będą obserwować te znaki i że słowa Jezusa są wiecznie wiarygodne. W czasach względnego pokoju i dobrobytu, jakie mamy teraz, trudno jest wziąć sobie te słowa Jezusa do serca. Można być tak zajęтым szczegółami codziennego życia i cieszeniem się owocami swojej pracy, że zapomina się, że wszystko to może się nagle skończyć, 24:37 do 42.

Sceptycyzm niewierzących pogłębia problem, wpływając na uczniów Jezusa, aby wątpili w Jego słowa, 2 Piotra 3:3. Ale prawdziwi naśladowcy Jezusa nie ośmielają się

zbyt przyzwyczajając do status quo, ponieważ z pewnością, jeśli nie szybko, ustąpi on miejsca przyjściu królestwa niebieskiego na ziemię. Teraz, patrząc na ten fragment teologicznie, są dwa kluczowe terminy w tych wersetach, które należy wyjaśnić. Po pierwsze, co Jezus miał na myśli, mówiąc „wszystkie te rzeczy” w 24:33 i 34? To wyrażenie odnosi się do wstępnych znaków, które zapowiadają przyjście Jezusa, a nie do samego przyjścia.

Wynika to jasno z parabolicznych obrazów użytych przez Jezusa. Gdyby wszystkie te rzeczy obejmowały przyjście Jezusa, 24:33 mówiłoby, gdy ujrzycie przyjście Jezusa, poznacie, że jest blisko. Ale byłaby to tautologia, oczywiste stwierdzenie, którego nie trzeba by było formułować.

Jezus nie rozwodziłby się tak nad oczywistością i nie mówiłby czegoś, co samo przez się nie jest powiedziane. Z drugiej strony, jeśli fraza „wszystkie te rzeczy” odnosi się jedynie do wstępnych znaków, to stwierdzenie ma sens, ponieważ oglądanie znaków potwierdza, że przyjście jest bliskie. Drugim kluczowym terminem w tych wersetach jest to pokolenie.

Chociaż niektórzy uczeni futuryści twierdzą, że słowo pokolenie odnosi się albo do narodu Izraela jako całości, albo do eschatologicznego pokolenia, które żyje w chwili powrotu Jezusa, zauważ, że skoro wykładowcy tacy jak Toussaint i Walvoord w swoich komentarzach przyjmują ten pogląd, użycie tego terminu przez Mateusza wyraźnie pokazuje, że Jezus mówił o swoich współczesnych. Wyjmij swoją konkordancję, sprawdź termin to pokolenie. Myślę, że musisz dojść do takiego wniosku.

Uczeni, którzy twierdzą inaczej, opowiadają się za rozumieniem tego pokolenia, co jest sprzeczne z jasnym użyciem Mateusza, ponieważ chcą uchronić Jezusa przed stwierdzeniem, że jego przyjście nastąpi za życia jego współczesnych. Ale jeśli Jezus mówił tylko o wstępnych znakach, które zapowiadają jego przyjście, nie pomylił się. Jak argumentowano w poprzednich momentach, termin, wszystkie te rzeczy, odnosi się tylko do znaków, a nie do samego przyjścia, a Jezus przewiduje, że jego współcześni zobaczą te znaki, które obejmują zniszczenie świątyni przez Rzymian w 70 r. n.e.

Przejdźmy teraz do konieczności czujności, która jest wyrażona parabolicznie i napominająco w 24:36-51. W 24:36-51 Jezus kontynuuje paraboliczne i paranetyczne naciski, którymi rozpoczął swój wykład w 24:32. Ten fragment składa się z trzech części, pierwsza podkreśla, że czas powrotu Jezusa jest nieznany w 24:36-42, druga, że uczniowie muszą być gotowi na niespodziewane pojawienie się Jezusa w 24:43-44, a trzecia argumentuje, że uczniowie muszą wiernie słuchać swojego mistrza, dopóki nie powróci w 24:45-51.

Pierwsza część przedstawia analogię między dniami Noego a dniami ostatnimi. Porównaj 2 Piotra 3 wersety 3-7. Ostrzega przed zamartwianiem się życiem codziennym, które nie bierze pod uwagę zbliżającego się sądu Bożego.

Zamiast tego konieczna jest czujność, 24:42. Druga część mówi parabolicznie o właścicielu domu, który nie wie, że jego dom zostanie włamany. Uczniowie są domyślnie napominani, aby nie naśladować właściciela domu, ale przygotować się na niespodziewany powrót Jezusa, 24:44 .

Część trzecia kontynuuje paraboliczne obrazy, w których pan domu powierza swemu niewolnikowi obowiązek do wykonania podczas jego nieobecności. Przedstawiono dwa hipotetyczne scenariusze, pierwszy z nich dotyczy dobrego niewolnika, który zostaje nagrodzony za swoją wierność, 24:47, drugi zaś złego niewolnika, którego rozrzutne zachowanie zasługuje na gniew pana w 24:50-51. Ten obraz ostrzega uczniów, aby nie oszukiwali samych siebie, żywiąc przekonanie, że Jezus nie powróci przez długi czas.

Wszystkie trzy części tego fragmentu podkreślają konieczność, aby naśladowcy Jezusa byli czujni, przygotowani i zajęci sprawami swego pana aż do jego powrotu. Ewangelia Mateusza 25 kontynuuje ten paraboliczny i paranetyczny nacisk. Wyraźne nauczanie, że powrót Jezusa będzie nieoczekiwany, obnaża głupotę tych, których eschatologiczna czujność wzrasta i opada wraz z najnowszymi wiadomościami z całego świata.

Są tacy sensacyjni, jeśli mogę użyć tego terminu, których pojęcie proroctwa prowadzi ich do nieustannego badania wydarzeń światowych, zwłaszcza tych najnowszych na Bliskim Wschodzie, w niemal gorączkowym poszukiwaniu rzekomych proroczych wypełnień, które sygnalizują koniec świata. Osoby tego pokroju najwyraźniej są pod wrażeniem, że złodzieje próbują włamać się do domów, gdy właściciele są w domu, mają włączone wszystkie światła i alarm elektroniczny. Ich głosy rosną i słabną w bezpośrednim stosunku do stopnia napięcia między Izraelem a Palestyńczykami.

Ale według Jezusa, chwile wzmożonych napięć na świecie byłyby mniej prawdopodobne, aby zapowiadać powrót Chrystusa niż chwile względnego dobrobytu i spokoju. Porównaj 1 Tes 5:1-3. W każdym razie uczniowie Jezusa muszą stale zajmować się sprawami mistrza, czujnie oczekując jego powrotu.

Poprawność czyjejs eschatologii jest ostatecznie kwestią czyjejs etyki, a nie czyjejs zdolności do spekulacji. Teraz, jeśli chodzi o teologię tego fragmentu, najpierw przyjrzyjmy się jego chrystologii. Może być zaskakujące dla tych, którzy trzymają się klasycznej prawosławnej doktryny Trójcy i którzy w rezultacie mają wysokie mniemanie o Jezusie, dowiedzieć się z tego tekstu, że twierdził, że nie zna czasu swojego powrotu na ziemię.

Ale ten tekst, jak również jego paralela w Ewangelii Marka 13:32 i późniejszy komentarz Jezusa do uczniów w Dziejach Apostolskich 1:7, wszystkie wskazują na to, że tylko Ojciec zachowuje ten szczegół w swojej własnej niezgłębionej radzie. Jak to możliwe w świetle preegzystencji i boskości Jezusa, nie jest łatwo wyjaśnić. Jest jednak jasne, że wcielenie Jezusa wiązało się z ograniczeniem użycia jego boskich atrybutów.

Na przykład List do Filipian 2:6 do 8. Jako człowiek Jezus stał się głodny, spragniony i zmęczony. Zwróć uwagę na takie fragmenty jak Ewangelia Mateusza 4:2 i 21, 18, a także Ewangelia Jana 4:6 i 19:28.

Jezus został obdarzony mocą Ducha Świętego do swojej posługi i czynienia cudów. 3:16, 4:1, 12:18 i 28. Porównaj Łukasza 3:22, 4:1, 14 i 18, Dzieje Apostolskie 10:38 oraz Jana 1:32 i 3:34.

Po kuszeniu Jezusa, potrzebował on dodatkowej posługi aniołów. 4:11 Mateusza w porównaniu do Łukasza 22:43. Kiedy Jezus rozważał powrót do Ojca, poprosił o przywrócenie swoich chwalebnych prerogatyw przedwcielonych w Jana 17:1 do 5. Chrześcijanie ewangeliczni są zrozumieli zaniepokojeni tym tekstem, ale muszą wysłuchać jego nacisku na prawdziwe człowieczeństwo Jezusa, którego Paweł potwierdził jako człowieka, który był jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludzkością w 1 Tymoteusza 2:1 do 5. Jeśli chodzi o eschatologię tego fragmentu, jeden szczegół stał się przedmiotem rozszerzonej dyskusji wśród ewangelików o futurystycznym zacięciu.

To język separacji, w którym jeden jest zabrany, a drugi pozostawiony w chwili przyjścia Jezusa, 24:40-42. Ci, którzy trzymają się teorii przed-trybulacyjnego pochwylenia kościoła, odrębnego od powrotu Jezusa na ziemię po ucisku, 24:29, debatuja, czy 24:40-42 mówi o pochwyleniu zabierającym wierzących z ziemi i pozostawiającym niewierzących. Trudność w dojściu do wniosku w tej sprawie jest dwójaka.

Po pierwsze, Jezus nie mówi tutaj w kategoriach, które przybliżają rozróżnienie między porwaniem przed uciskiem a przyjściem na ziemię po ucisku, jak to prawdopodobnie czyni Paweł, jeśli porównamy 1 Tes 4:3 18 z 2 Tes 1:6-10. Po drugie, język mówiący o tym, że jeden został zabrany, a drugi pozostawiony, jest dwuznaczny. Na analogię do potopu za czasów Noego, ci, którzy zostali zabrani, zostali porwani przez potop, a ci, którzy zostali, byli chronieni w arce, 24:38-39, porównaj 1341. Ale obrazowość 2431 wydaje się obejmować zabranie lub zebranie wybranych przez Boga, a nie tych, którzy mają zostać osądzeni, zwróć uwagę na 3:12 w tym względzie.

Lepszą częścią mądrości w tej kwestii jest traktowanie jej jako nierozwiązywalnego odwrócenia uwagi od ciężaru fragmentu, który ma podkreślać czujność. Ironicznie, w

takich przypadkach egzegeza może przerodzić się w pedantyczne poszukiwania, które odciągają uwagę ucznia od rzeczywistego nauczania fragmentu. Inteligentna debata nad zawiłościami tekstu nie może odbywać się kosztem posłuszeństwa wobec jego etycznych wytycznych.

Nie daj Boże, abyśmy tak bardzo martwili się kłótnią o te szczegóły, że nie bylibyśmy gotowi na spotkanie z Jezusem, gdy przyjdzie. Teraz przejdźmy do przypowieści o mądrych i głupich druhnach w 25:1-13. Przypowieść o mądrych i głupich druhnach pokazuje po raz ostatni w dyskursie, że czas powrotu Jezusa jest nieznany. Porównaj z tym 24:3, 36, 39, 42-44, 50 i 25:13. Teza ta została wyrażona propozycjonalnie w 24:36, a następnie zilustrowana historycznie od czasów Noego w 24:37-42. Została również zilustrowana parabolicznie przez niespodziewanego włamywacza 24:43, dobrego niewolnika 24:45-47 i złego niewolnika 24:48-51. Jakby te poprzednie przykłady nie były wystarczające, obecna przypowieść ilustruje to zagadnienie na przykładzie jeszcze innego znanego obszaru: zwyczajów weselnych.

Spodzielając się natychmiastowego przybycia pana młodego, aby rozpocząć ucztę weselną, pięć druchen głupio nie przygotowało się na zapadnięcie zmroku, przynosząc oliwę do lamp, ale pięć innych mądrze przygotowało się na opóźnienie. Głupota pierwszej grupy spowodowała, że nie zobaczyły pana młodego i zostały wykluczone z uczty weselnej, ale mądre przygotowania drugiej grupy doprowadziły do dzielenia się radością wesela. Interpretacja tej przypowieści została niepotrzebnie skomplikowana przez nadmierne alegoryzacje.

Niewątpliwie prawdą jest, że uczty weselne i lampy są używane metaforycznie w innych miejscach Pisma Świętego. Spójrz na Objawienie 1:12 i 13, Objawienie 19:7 i 9. Sam Jezus wskazuje, że cechy niektórych przypowieści mają szczegółowe odpowiedniki w rzeczywistości, takie jak przypowieść o siewcy w 13:18-23, przypowieść o chwaście i pszenicy w 37-43 rozdziału 13 i przypowieść o sieci w 13:49-50. Ale w przypadku obecnej przypowieści Jezus dostarcza tylko uogólniającego wniosku w 25:13. Jezus nie wchodzi w wiele szczegółów w interpretacji tej przypowieści. Dlatego wydaje się wystarczająco jasne, że Jezus jest oblubieńcem, którego przybycie jest opóźnione, a mądre i głupie druhy symbolizują czujnych i niedbałych uczniów.

Oczekiwanie na Oblubieńca doskonale nadaje się do punktu czujnego przygotowania na przyjście Jezusa, ale nie należy się martwić, czy chodzi o pochwycenie wierzących, czy o powrót Jezusa na ziemię. Nie należy też ulegać powszechnej pokusie utożsamiania oliwy z przypowieści z Duchem Świętym ani podkreślać, że zbawienia nie można przenieść z jednej osoby na drugą. Być może takie spekulacje są przyjemnymi ćwiczeniami intelektualnymi, ale odwracają uwagę od etycznego nakazu zawartego w 25:13, który brzmi: bądź gotowy.

Ironicznie, takie teologiczne gierki mogą być równoważne z działaniami, które odwróciły uwagę pokolenia Noego od świadomości ich nieuchronnego sądu. Porównaj 24:38 i 29. Brak roztropności głupiej drużyny jest podobny do głupoty człowieka, który zbudował swój dom na piasku, przedstawiając kogoś, kto nie posłuchał słów Jezusa.

Wracając do 7:24 do 27, porównanie 24:48 i 25:5 pokazuje, że lekcja z tej przypowieści jest taka sama jak ta o złym niewolniku. W obu przypadkach postuluje się pewne opóźnienie powrotu Jezusa, ale dwie reakcje na opóźnienie są przeciwstawne, a w tych przeciwstawnych reakcjach kryje się kluczowa lekcja. Zły niewolnik nieodpowiedzialnie przecenił opóźnienie powrotu pana i został niemile zaskoczony pozornie wczesnym przybyciem pana.

Z drugiej strony, głupie drużyny lekkomyślnie niedocenili opóźnienia w przybyciu pana młodego i nie przygotowali się na ten czas. Niefrasobliwe podejście złego niewolnika do powrotu pana przypomina pokolenie Noego i właściciela domu, z których żadne nie spodziewało się problemu, 24:36 do 44. Żadne nie było czujne i gotowe.

Ale głupie drużyny przyjęły gotowość do granic możliwości, nie planując żadnego opóźnienia. Nie są przygotowane, aby wytrwać do końca, co jest podkreślone w 10:22, 13:20 i 21 oraz 24:13. Z tych przeciwstawnych błędów kościół uczy się, że nie może zakładać ani natychmiastowego powrotu Jezusa, ani ostatecznego powrotu. Kościół musi stale oczekiwać Jezusa, ale jednocześnie musi wytrwać i planować przyszłą posługę w przypadkach, które nadchodzą jako opóźnione.

Te dwa obowiązki muszą być utrzymywane w dynamicznym napięciu, jeśli kościół ma być wierny naukom swego pana. Porównaj Łukasza 12:35 i 36. Teraz zwróćmy się do przypowieści o trzech sługach, czasami znanej jako przypowieść o talentach.

Struktura tej przypowieści jest całkowicie symetryczna, jak widać z tabeli, którą udostępniliśmy na stronie 44 materiałów uzupełniających. Mamy trzy cykle, myślę, że można by tak powiedzieć, w których sługom z pięcioma, dwoma i jednym talentem najpierw powierzono ich talenty, następnie odpowiadają oni w różny sposób na otrzymanie talentów, a następnie Bóg, zobrazowany przez pana, nagradza ich za odpowiedź na otrzymane talenty. Tak więc 5:2, 1:5, 2:1, 5:2 i jeden sługa to ta sama kolejność powtórzona tam trzy razy.

Każda z tych kolejnych scen jest jednak nieco dłuższa od poprzedniej, więc jest tam swego rodzaju dramatyczne narastanie, z największym naciskiem na końcu położonym na karę niegodziwego niewolnika. Tak więc struktura tej przypowieści jest dość interesująca. Sprawdź to i spójrz na to trochę samodzielnie. Jeśli poprzednie przypowieści dotyczyły czujności, to ta dotyczy wiernego zarządzania, które czujność wytwarza.

Tym razem nie chodzi o to, czy niewolnicy będą zaskoczeni powrotem pana, ale o to, czy będą wiarygodni w korzystaniu z jego zasobów. Jego dary prowadzą do ich zadań. Kluczowym szczegółem tej przypowieści jest to, że pan powierzył swoje zasoby niewolnikom zgodnie z ich indywidualnymi umiejętnościami 25:15.

Trzeci niewolnik otrzymuje tylko jeden talent, więc pan najwyraźniej zdaje sobie sprawę, że ma mniejsze zdolności niż dwaj poprzedni niewolnicy. Ale powinien był coś zarobić za ten talent, a nie zrobił tego. Nie otrzymał pięciu talentów i nie oczekuje się, że zarobi pięć talentów.

Ale nie wolno mu w ogóle nic zarobić. Podczas gdy głupie druhny myślały, że ich zadanie było łatwiejsze, niż się okazało, leniwy niewolnik myślał, że jego zadanie było trudniejsze, niż się okazało. Blomberg wypowiada ten komentarz.

Chodzi o to, że jeśli naśladowcy Jezusa są mu wierni podczas jego nieobecności, będą dobrymi szafarzami możliwości i zdolności, które im powierzył. W kwestii wierności zwróć uwagę na takie fragmenty jak 12:42, Rzymian 12:6 i następne, 1 Koryntian 4:1 i 2, 7:7, 12:4 i następne, Efezjan 4:7 i 8, Tytusa 1:7, 1 Piotra 4:10. Czujność wymaga wysiłku i aktywnego uczestnictwa w dziele królestwa. Być może znany frazes jest tutaj odpowiedni.

Próbujcie wielkich rzeczy dla Boga, oczekujcie wielkich rzeczy od Boga. Uczniowie nie powinni dokonywać, jak to się mówi, niepewnych inwestycji w zasoby swego Pana, ale nie mogą też usprawiedliwiać swego lenistwa fałszywą wymówką, że nie ponieśli żadnych strat. Garland dobrze wskazuje, że gdy Chrystus powróci, nie zapyta, czy ktoś miał poprawną datę, ale co robiłeś? Teraz przechodzimy do Ewangelii Mateusza 25, wersety 31–46, często nazywanej przypowieścią o owcach i kozach, ale tak naprawdę nie jest to przypowieść, lepiej rozumiana jako paraboliczny obraz, być może sądu ostatecznego.

Tak więc ostatnia mowa Jezusa, mowa na Górze Oliwnej, ma swoją końcową część jako sąd ostateczny. Ta mowa zaczyna się od pytania uczniów o przyjście Jezusa w 24:3, a kończy się jego przyjściem, aby sądzić wszystkie narody w 25:31. Jednak pytanie uczniów dotyczyło przede wszystkim czasu przyjścia Jezusa i nie ma tu żadnej chronologii. Ten fragment dotyczy znaczenia przyjścia Jezusa, a nie jego czasu.

To jest ekspozycja 24:29 do 31. 24:29 do 31 zawiera cały ten apokaliptyczny język i kosmiczne obrazy. Ten fragment opisuje rzeczy w sposób o wiele bardziej prozaiczny lub propozycyjalny.

Chociaż niektórzy uważają Ewangelię Mateusza 25:31 do 46 za przypowieść, jej metaforyczne elementy w 25:32b i 33 nie są rozciągane na całą perykopę. Można by opisać tę sekcję jako półprzypowieść, ale zaczyna się i kończy jako prozatorska narracja o sądzie narodów. Narracja wydaje się mieć cztery części, które mówią o

ustanowieniu sądu w 25:31 do 33, zaproszeniu sprawiedliwych do wejścia do królestwa w 25:34 do 40, wygnaniu niegodziwych do ognia wiecznego w 25:41 do 45 i chiastycznym zakończeniu w 25.46. Próbowaliśmy przedstawić tę bardzo dobrze symetrycznie ustrukturyzowaną przypowieść na dwa różne sposoby na stronie 45 materiału uzupełniającego.

Górna połowa strony, prostszy zarys pokazujący strukturę chiastyczną, a dolna połowa strony pokazująca postęp w symetryczny sposób, w jaki król traktuje zarówno owce, jak i kozy, a następnie zakończenie, które najpierw dotyczy przeznaczenia kóz, a następnie przeznaczenia owiec, co pokazuje podstawową strukturę chiastyczną całej perykopy. Ogólnie rzecz biorąc, ta ostatnia sekcja o sądzie ostatecznym dodaje lekcję współczucia do lekcji czujności w 24:32 do 25:13 i wierności w 25:14 do 30. Zostały one już wpojone jako właściwa odpowiedź etyczna na przyjście Jezusa, a teraz mamy do tego dodane współczucie.

Więc trzy rzeczy, które mamy dla nas jako wierzących, jeśli zrozumieliśmy przyjście Jezusa, to czujność, wiarna służba i współczucie dla potrzebujących. Poza tymi rzeczami, naprawdę nie ma znaczenia, jaki typ teorii eschatologicznej wyznajemy, ponieważ jesteśmy w błędzie. Jezus uczy swoich uczniów w Ewangelii Mateusza, aby kochali wszystkich ludzi, nawet swoich wrogów.

Porównaj 5:47. Ale musi być szczególna miłość i troska o współuczniów. Wędrowni kaznodzieje szczególnie potrzebowaliby rodzaju postugi wymienionej w 25:35 i 36. Porównaj z 10:40 i 3. Jana 5-8.

Ale wątpliwe jest, czy chodzi tu tylko o wędrownych kaznodziejów. Jezus jest utożsamiany ze swoimi uczniami, a oni są utożsamiani z nim. Są prześladowani z powodu swojego związku z nim.

Zauważ 5:11, 10:18, 22 i 25, a także 23:34. Pamiętamy tutaj również słowa, które nasz Pan zadał Saulowi, który stał się Pawłem w Dziejach Apostolskich, rozdział 9. Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Widząc, że Jezus tak ściśle identyfikuje się ze swoim ludem. Dlatego jest całkiem prawdopodobne, że pozbawienie małych braci Jezusa w 25:35 i 36 wynika z ich świadectwa o Jezusie. Kiedy okazuje się miłosierdzie naśladowcy Jezusa, w głębokim sensie okazuje się miłosierdzie samemu Jezusowi.

Teraz rzeczywiście jest wiele pytań interpretacyjnych dotyczących tego fragmentu, jego ogólnego znaczenia i zrozumienia niektórych szczegółów w nim zawartych. Dyspensacjoniści twierdzą, że fragment ten nie mówi o ogólnym sądzie zmartwychwstałej ludzkości, ale o sądzie żyjących narodów, które będą żyć na ziemi w czasie powrotu Chrystusa. Standardem sądu jest ich traktowanie żydowskiej resztki podczas ucisku.

Zobacz Toussaint i Walvoord oraz starsze komentarze dyspensacionalne, aby uzyskać tę interpretację. Bez wątplenia kontekst i język fragmentu mogą nadawać się do tej interpretacji, ale wątpliwe jest, aby Jezus był tak precyzyjny, jak współczesny system dyspensacionalny serii osądów w czasach ostatecznych. Bardziej egzegetycznie zorientowaną kwestią jest tożsamość najmniejszych z tych moich braci i siostr, co dosłownie oznaczałoby tych najmniejszych z moich braci.

Niektórzy uważają narody zgromadzone na tym sądzie za te, które nigdy nie słyszały ewangelii i które są osądzone na podstawie światła, jakie miały. Jednak sam Jezus wydaje się odrzucać to myślenie życzeniowe w 11:27. Ci, którzy skłaniają się ku ewangelii zorientowanej społecznie, widzą ten fragment jako podkreślający potrzebę miłosierdzia dla każdego, kto go potrzebuje.

Barclay w Daily Study Bible, komentarz Baera, Davies i Allison podzielają ten pogląd. Można by tu uznać niewiarygodnie ofiarne życie Matki Teresy, która często cytowała ten fragment w tym duchu. Bez wątplenia uczniowie Jezusa powinni wykonywać uczynki miłosierdzia wobec potrzebujących.

To nie ulega wątpliwości. Zobacz 9:13 i 12:7. Ale wątpliwe jest, aby mali bracia Jezusa mieli być utożsamiani z potrzebującymi w ogóle. Pogląd dyspensacjonalistyczny, że fragment ten mówi o traktowaniu żydowskiej resztki przez pogan podczas eschatologicznego ucisku, prawdopodobnie interpretuje ten fragment zbyt wąsko.

Ale poprawnie rozumie związek między wiarą w Jezusa a uczynkami miłosierdzia wobec innych. Ale wszystkie te poglądy wydają się pomijać lub minimalizować fakt, że w Ewangelii Mateusza małuczcy są rzeczywiście prawdziwą rodziną Jezusa. Porównaj 10:40 do 42.

I 12:46 do 50. Wydaje się również, że pomijają lub minimalizują fakt, że bracia Jezusa są z nim spokrewnieni duchowo. 5:22 do 24.

I werset 47. Rozdział 7, wersety od 3 do 5:12, 48 do 50. 18:15, 21 i 35.

23:8. 28:10. Wszystkie te fragmenty wskazują, że prawdziwą rodziną Jezusa są ci, którzy w niego wierzą. Dlatego nie wolno powodować duchowej ruiny tych małych.

18:6. I trzeba szczerze przebaczyć, jeśli jeden z nich zgrzeszy przeciwko drugiemu. 18:21 i 35. W społeczności Jezusa światowa żądza statusu i prestiżu jest nie na miejscu, ponieważ wszyscy uczniowie Jezusa są braćmi i, jeśli wolisz, siostrami w tej samej rodzinie.

20:20 do 28. I 23:8 do 10. Dlatego wydaje się, że w Ewangelii Mateusza jest jasne, że mali bracia Jezusa są chrześcijanami, być może kaznodziejami ewangelii, którzy otrzymują miłosierdzie jako standard sądu w tym przypadku.

Ten fragment mówi również o przerażającej kwestii doktryny wiecznej kary. Chociaż wydaje się, że doktryna unicestwienia zgubionych zyskuje na popularności, zestawienie wiecznego życia i wiecznej kary w 2546 r. sprawia, że takie pojęcie jest teologicznym myśleniem życzeniowym. Opisy przeznaczenia zgubionych w Ewangelii Mateusza mówią o czasach ognia.

Sprawdź 3:12, 13, 40 i 50. 18:8 i 9. 25:41 i 46. Porównaj z 2 Tes 1:8, 2 Piotra 3:7 i Judy 7. A także Objawienie 14:10, 19:20, 20:10, 20:14 i 15 oraz 21:8. W innych miejscach przeznaczenie zgubionych jest określane jako głęboka ciemność.

Spójrz na 8:12, 22:13, 25:30 i porównaj 2 Piotra 2:4, Judy 6 i Judy 13. Straszliwy horror wiecznego oddzielenia od Boga jest żywo wyrażony przez obie te metafory. Teraz szybko do podsumowania i przejścia.

Trudności w interpretacji Ewangelii Mateusza 24 i 25 służą przypomnieniu chrześcijanom o ich ograniczeniach jako skończonych istot ludzkich. Kiedy nauczyciele Biblii o równej wiedzy i oddaniu nie mogą się zgodzić co do szczegółów fragmentu, należy unikać dogmatyzmu i zachować otwarty umysł na dalsze nauczanie. Ewangelia Mateusza 24, 25 wyraźnie pokazuje, że proroctwa biblijne nie są zwykłymi prognoząmi ani wróżbiarstwem.

Tylko 24:4 do 31 bezpośrednio odpowiada na pytanie uczniów o przyszłość, a nawet futurystyczna część podkreśla potrzebę etycznego posłuszeństwa. W każdym z pierwszych czterech przemówień Jezusa kładzie się nacisk na eschatologię, więc nie dziwi fakt, że Jezus kończy wszystkie swoje nauki w Ewangelii Mateusza eschatologią. Kiedy Jezus kończy wszystkie swoje słowa, kończy naukę, którą nakazuje swoim uczniom utrwalać i wpajać swoim współwyznawcom ze wszystkich narodów ziemi.

Po zakończeniu tego wspaniałego zbioru nauk wydarzenia szybko potoczą się w kierunku Jego wydania na ukrzyżowanie w 26:2. Odda On swoje życie jako okup za wielu, aby zbawić swój lud od jego grzechów i zainaugurować nowe przymierze swoją krwią.